

Sygn. akt V GC 1302/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Urszula Martenka
Protokolant:	St. sekr. sądowy Alicja Politowska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) **Spółki z o.o. w T.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S. A. w W.**

o zapłatę 43 427,64 zł

I oddala powództwo

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę **5 486, 26 zł** (pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt sześć złotych dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 1302/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 22 kwietnia 2016r. powód – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. (KRS (...)) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. (KRS (...)) kwoty 43.427,64 zł (czterdziestu trzech tysięcy czterystu dwudziestu siedmiu złotych i sześćdziesięciu czterech groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2016r. do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 2 września 2015r. skradziony został pojazd marki B. (...), o numerze rejestracyjnym (...), będący własnością powoda. Samochód ten, w czasie zdarzenia, był ubezpieczony u pozwanego, w ramach ubezpieczenia autocasco (AC). Powód zgłosił kradzież pojazdu Policji, która wszczęła postępowanie przygotowawcze, prowadzone przez Komisariat T.-R. w T.. Postępowanie zostało zakończone postanowieniem z dnia 29 grudnia 2015r. o umorzeniu dochodzenia, z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Niezwłocznie, w dniu zdarzenia, powód zawiadomił również o kradzieży ubezpieczyciela (pozwanego), który zarejestrował sprawę pod numerem 112- (...).

W dniu 2 grudnia 2015r. strona pozwana odmówiła, z przyczyn formalnych, wypłaty odszkodowania, gdyż na chwilę podejmowania decyzji, powód nie dostarczył wszystkich wymaganych umową dokumentów, a także oryginalnych kluczyków od skradzionego pojazdu, które wówczas pozostawały w dyspozycji policji prowadzącej dochodzenie.

Ostatecznie w dniu 1 marca 2016r. pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie, podejmując decyzję o przyznaniu powodowi odszkodowania w kwocie 98.455,28 zł netto.

Powód nie zgodził się z wyliczeniem szkody ustalonym przez ubezpieczyciela, kwestionując jej wysokość, wskazał, że doszło do zaniżenia wartości skradzionego pojazdu, na dzień 2 września 2015r., gdyż w jego ocenie, pojazd ten warty był wówczas 148.900 zł netto. Powód przedstawił własną kalkulację szkody, zgodnie z którą jej wysokość została zaniżona o 50.444,72 zł. Nadto powód wskazał, że koszt sporządzenia opinii, koniecznej do prawidłowego określenia wartości samochodu, wyniósł 300 zł, dlatego domaga się również zwrotu także i tej kwoty.

Decyzją z dnia 7 kwietnia 2016r. strona pozwana przyznała powodowi dodatkowe odszkodowanie uzupełniające w wysokości 7.317,08 zł netto. Łącznie powodowi wypłacona więc została kwota 105.772,36 zł netto. Powód wskazał, że dochodzi pozewm różnicy między kwotą rzeczywiście wypłaconą tytułem naprawienia szkody, a wartością skradzionego pojazdu, co stanowi 43.127,64zł, powiększoną o kwotę 300zł, stanowiącej koszt sporządzenia prywatnej opinii przez rzeczoznawcę na rzecz powoda.

W dniu 24 maja 2016r. Sąd Rejonowy w Toruniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, nakazując, aby pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę żadaną pozewm wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 marca 2016r. i kosztami procesu, albo w terminie dwóch tygodni wniósł sprzeciw (k.86).

Pozwany wniósł skutecznie sprzeciw (k.90), którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwany przyznał, że łączyła go z powodem umowa ubezpieczenia AC, wskazał, że zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, w związku z kradzieżą pojazdu B. (...), należącego wówczas do powoda. Ubezpieczyciel podniósł, że przyznał i wypłacił powodowi, łącznie kwotę 105.772,36 zł, co stanowi pełne naprawienie szkody, do jakiej doszło w wyniku kradzieży w dniu 2 września 2015r.

Pozwany zakwestionował wycenę pojazdu sporządzoną przez rzeczoznawcę, na zlecenie powoda, wskazując, że wysokość szkody winna uwzględniać fakt, że pojazd B. (...), zakupiony został przez powoda po szkodzie całkowitej, do jakiej doszło w czerwcu 2012r. Samochód ten uległ wówczas tego rodzaju uszkodzeniu, że jego naprawa nie była ekonomicznie uzasadniona. W ocenie ubezpieczyciela zasadnym było obniżenie wartości pojazdu o co najmniej 15%. Pozwany zakwestionował prywatną opinię, która przewidywała korektę z tego tytułu, na poziomie 5% jako nieadekwatną. Pozwany wskazał też, że naprawa pojazdu B., nie odbywała się w autoryzowanych serwisach, gdyż powód we własnym zakresie dokonał naprawy pojazdu, po nabyciu wraku pojazdu w 2012r, na aukcji od (...) S.A. w W..

Pozwany podtrzymał swoje twierdzenia, że w sposób prawidłowy dokonał oszacowania szkody z dnia 2 września 2015r., zaś wypłacone odszkodowanie pozostaje adekwatne do ponoszonej odpowiedzialności z tytułu umowy AC. Pozwany wniósł też o zwrócenie się do (...) S.A w W. o udostępnienie akt szkodowych, jako ubezpieczyciela, który w czerwcu 2012r. likwidował szkodę całkowitą w pojeździe B. (...). Pozwany przedłożył własne akta szkody, do jakiej doszło we wrześniu 2015r., na płycie CD. (k.108; wydrukowane k.128-352). Pozwany wniósł także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, na wypadek dalszego kwestionowania przez powoda wysokości szkody, odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu, z dnia zaistnienia szkody.

W piśmie z dnia 12.08.2016r. (k.112-113) powód podtrzymał żądanie pozwu, wskazując, że stan techniczny skradzionego pojazdu B. był bardzo dobry, oraz że skradziony pojazd był najbogatszą wersją, pod względem wyposażenia.

Strony zostały wezwane do uiszczenia zaliczek na poczet kosztów sporządzenia opinii przez biegłego albowiem obie wnosiły o przeprowadzenie tego dowodu. Zwrócono się do Policji o przesłanie akt dochodzenia i do (...) SA w W. o akta szkody.

Na rozprawie w dniu 17 listopada 2016r. pełnomocnik powoda wskazał, że rzeczoznawca pozwanego początkowo określił wysokość szkody, odpowiadającej wartości pojazdu na kwotę 147.000 zł. Pełnomocnik pozwanego tytułem

repliki stwierdził, że była to jedynie wstępna kalkulacja szkody, nieadekwatna do czynienia ostatecznych ustaleń co do zakresu należnego odszkodowania (k. 357-358).

Pozwany po zapoznaniu się z aktami szkodowymi ze zdarzenia z dnia 4 czerwca 2012r., oznaczonymi numerem PL (...) (nr (...) w Oddziale P.), złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu także z akt szkód powstałych w lipcu 2011r., o wystąpieniu, których wcześniej nie wiedział.

Przedstawiciel powoda na rozprawie w dniu 16 lutego 2017r. podtrzymał wniosek o dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego dla ustalenia rzeczywistej wartości pojazdu B.. Nadto biegły miałby dokonać także odczytu z kluczyków samochodu B., wskazujących przebieg pojazdu.

Na rozprawie w dniu 27 lipca 2017r. Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia wartości rynkowej (netto) pojazdu marki B. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2010 na dzień kradzieży, przy uwzględnieniu wyposażenia pojazdu oraz dokumentacji zgromadzonej w załączonych czterech aktach szkody, aktach dochodzenia i aktach sprawy oraz odczytu z kluczyka.

Biegły sporządził i złożył opinie na piśmie oraz dodatkowo odniósł się na piśmie do zastrzeżeń sformułowanych przez powoda.

Po zapoznaniu się z niekorzystną dla strony powodowej pisemną opinią biegłego, powód zawniósł o uzupełniające przesłuchanie powoda a w jego imieniu aktualnego prezesa powodowej spółki (...) oraz przesłuchanie biegłego.

Na rozprawie w dniu 16.10.2018r Sąd dopuścił wnioskowane dowody.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 2 września 2015r.doszło do kradzieży samochodu marki B. (...), o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2010. Pojazd był wówczas własnością powodowej spółki o.o. V. z siedzibą w T., w której J. J. (1) pełnił wówczas funkcję jednoosobowego członka zarządu.

(**dowód:** zeznanie J. J. (1) na rozprawie w dniu 16.02.2017r , wpisy jawne w KRS, zawiadomienie k. 27)

Właścicielem pojazdu marki B. (...), w dacie kradzieży pozostawała V. Spółka z o.o. w T.. W 2014r. pozwany – Towarzystwo (...) S.A. zawarł z powodem umowę ubezpieczenia, dotyczącą pojazdu marki B., obejmującą ubezpieczenia typu OC, AC, (...), a także C., M. (...), IP. Okres trwania ubezpieczenia określony został od dnia 11 września 2014r. do dnia 10 września 2015r. Składka za ubezpieczenie autocasco wynosiła 5.777 zł, natomiast składka łączna, z tytułu ochrony przewidzianej także pozostałymi rodzajami ubezpieczeń wynosiła 6.888 zł. Powód zapłacił ubezpieczycielowi składkę. Wysokość sumy ubezpieczenia, bez podatku VAT, określona została na kwotę 171.057, 00 zł, co odpowiadało wartości rynkowej pojazdu na dzień zawierania umowy (wartość netto).

Integralną część polisy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia autocasco. Zasady ustalania i wypłaty regulował §8 – zasady ustalania i wypłaty odszkodowań w przypadku kradzieży pojazdu. (k.105).

(**dowód:** wniosek, polisa k. 24-26, ogólne warunki ubezpieczenia autocasco k.102-107).

Powód poinformował ubezpieczyciela – (...) S.A. o kradzieży samochodu w dniu 2 września 2015r. Szkodzie nadany został numer 112- (...).

(**dowód:** e-mail z dnia 2.09.2015r. k. 28-29, pismo k. 30-31, zgłoszenie szkody k. 32 k.220 – zgłoszenie kradzieży)

W dniu 6 września 2015r. funkcjonariusz Policji Komisariatu T.-R. wszczął dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu marki B., z niestrzeżonego parkingu przy ul. (...) w T., na szkodę J. J. (1), tj. o przestępstwo z art. 279 §1 k.k.

(**dowód:** zawiadomienie k. 27)

J. J. (2) – aktualny prezes Zarządu powodowej spółki, prowadził wcześniej działalność gospodarczą, także w formie spółki z o.o. pod firmą (...) sp. z o.o. w T., będąc jej wiceprezesem. Pozostaje to o tyle istotne, że w 2011r. pojazd B. został przyjęty w leasing przez (...) Sp. z o.o. w T., a ostatecznie, przed dokonaną kradzieżą przeszedł na własność (...) Sp. z o.o. w T..

(**dowód:** wydruk z KRS k. 14 zeznanie J. J. (1) k. 394-395)

Decyzją z dnia 2 grudnia 2015r. Towarzystwo (...) S.A. odmówiło wypłaty odszkodowania w związku z kradzieżą pojazdu w dniu 2 września 2015r. na szkodę (...) Sp. z o.o., wobec z nieprzedstawieniem przez powoda dokumentów, m.in. w postaci oryginałów dowodu rejestracyjnego, karty pojazdu, decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu, postanowienia o umorzeniu dochodzenia oraz kompletu dwóch, oryginalnych kluczyków do samochodu B. (...). Jednocześnie ubezpieczyciel poinformował powoda, że w przypadku uzupełnienia braków gotowy jest ponownie rozpatrzyć zasadność głoszonego roszczenia.

(**dowód:** decyzja k. 46)

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2015r. funkcjonariusz Policji umorzył dochodzenie w sprawie kradzieży pojazdu B., wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W aktach dochodzenia zaznaczono, że mimo, iż w grudniu 2015 roku w Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Wojewódzkiej Policji w B. przygotowano materiały w celu przeprowadzenia badania poligraficznego to P. J. ani S. J. (1) w 10 grudnia 2015r nie stawili się na przedmiotowe badanie.

(**dowód:** postanowienie o umorzeniu k. 48-49 akt i k.121 i 109, 116 akt dochodzenia)

Pismem z dnia 18 stycznia 2016r. powód poinformował ubezpieczyciela, że dwa kluczyki do pojazdu, których żądał ubezpieczyciel, celem przyznania odszkodowania, zostały zatrzymane przez Policję w ramach prowadzonego postępowania karnego, natomiast dowód rejestracyjny i karta pojazdu zostały zatrzymane przez Urząd (...) w T., w związku z czym, powód ponownie zwrócił się o wypłacenie odszkodowania.

(**dowód:** pismo k. 50)

Pojazd marki B. (...), o numerze rejestracyjnym (...), na mocy decyzji Prezydenta Miasta T. z dnia 18 stycznia 2016r., nr (...)5410.8.146.2016.AJ, został ostatecznie wyrejestrowany z powodu kradzieży; uchylony został również dowód rejestracyjny dotyczący tego pojazdu: seria i numer (...).

(**dowód:** decyzja k. 51)

W dniu 18 stycznia 2016r. doszło do zawarcia pomiędzy powodem, a pozwanym umowy przeniesienia własności skradzionego pojazdu na mocy, której pojazd B. (...), należący dotychczas do poszkodowanego, przeszedł na własność ubezpieczyciela. Procedura taka stanowiła etap postępowania likwidacyjnego, zmierzającego do naprawienia szkody doznanej przez powoda.

(**dowód:** umowa k. 53-54)

Pismem z dnia 5 lutego 2016r. skierowanym do ubezpieczyciela, powód oświadczył, że kluczyki do samochodu znajdują się na Komisariacie w T. i zostaną wydane aktualnemu właścicielowi, tj. (...) S.A. w W..

(**dowód:** pismo k. 55)

Pozwany uznał swą odpowiedzialność, wobec czego, decyzją z dnia 1 marca 2016r. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. przyznała poszkodowanemu (...) Sp. z o.o. kwotę 98.455,28 zł, odszkodowania z tytułu ubezpieczenia

AUTOCASCO, w związku ze szkodą powstałą w wyniku kradzieży pojazdu marki B. nr rej. (...) we wrześniu 2015r. Wysokość szkody została określona w kwocie netto.

(dowód: decyzja k. 57-59)

Ubezpieczyciel załączył wycenę szkody, oznaczając ją numerem 112- (...), wskazując, że wartość pojazdu w tzw. kwocie bazowej brutto, na dzień kradzieży, wyraża się kwotą 128.000 zł. Jednakże w ocenie ubezpieczyciela konieczne było dokonanie tzw. korekt, wpływających zarówno na podwyższenie, jak i obniżenie wartości tego, konkretnego pojazdu. Na korzyść powoda dokonana została korekta, podwyższająca wartość pojazdu, w związku z dodatkowym wyposażeniem pojazdu B., o kwotę 26.994 zł, a także w związku pierwszą rejestracją pojazdu (tj. o kwotę 3.563 zł). Uwzględniony został niewielki przebieg samochodu należącego do powoda, powodujący wzrost wartości, względem kwoty bazowej, o kwotę 14.484 zł. Zgodnie z uwagami wyrażonymi w opinii, przebieg pojazdu był niższy od przebiegu normatywnego o 101.500 km. Od tak ustalonej wartości pojazdu odjęto natomiast łącznie kwotę 51.912 złotych, tytułem korekt wymuszających obniżenie wartości pojazdu. Ubezpieczyciel uwzględnił fakt, że pojazd B. był naprawiony po wcześniejszej szkodzie z czerwca 2012r, która przez innego ubezpieczyciela – (...) S.A. w W., oceniona została jako szkoda całkowita. Stan taki wiązał się z obniżeniem wartości pojazdu B. (...) o co najmniej 15%. Wzięta została pod uwagę okoliczność, że samochód został sprowadzony z zagranicy, a od czasu jego pierwszej rejestracji upłynęło 61 miesięcy; powodowało to obniżenie ceny o kolejne 15 punktów procentowych. Ostatecznie ubezpieczyciel wskazał, że wartość pojazdu brutto, po uwzględnieniu wszystkich korekt, wyraża się kwotą 121.100 zł brutto.

(**dowód:** wycena ubezpieczyciela k. 60-62)

W dniu 3 marca 2016r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50.744,72 zł, tytułem różnicy pomiędzy kwotą przyznanego i wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania, a rzeczywistą wartością skradzionego pojazdu wyrażającą się kwotą 148.900 zł.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 63-64)

Powód załączył wówczas prywatną opinię rzeczoznawcy M. B., sporządzoną na zlecenie powoda, wskazując, że wartość rynkowa netto pojazdu, na dzień 15 września 2015r. wynosiła 148.900 zł. Rzeczoznawca ten określił, że wpływ na wyższą wartość pojazdu ma fakt serwisowania pojazdu w autoryzowanych punktach, zaś wcześniejsze naprawy obniżają wartość B. jedynie o 5% kwoty bazowej. Powód załączył także fakturę VAT za sporządzoną opinię na kwotę 300 zł netto (k.273)

(**dowód:** prywatna opinia (...))

Pozwany ubezpieczyciel, decyzją z dnia 7 kwietnia 2016r., przyznał poszkodowanemu dodatkowe, uzupełniające odszkodowanie w kwocie 7.317,08 zł, wskazując na częściową zasadność reklamacji poszkodowanego, wniesionej, po wydaniu pierwszej decyzji przyznającej odszkodowanie. Dla uzasadnienia zasadności korekty ubezpieczyciel wskazał, że obecnie uwzględnił dodatkowe wyposażenie pojazdu B., co nie znalazło dostatecznego odzwierciedlenia w pierwotnej decyzji. (...) S.A. wypłaciło powodowi łącznie kwotę 105.772,36 zł tytułem odszkodowania z ubezpieczenia AC.

(**dowód:** decyzja k. 80-82, wycena k. 83-85)

Sąd ustalił nadto, że pojazd B. w 2011r. został oddany w leasing Spółce (...) Sp. z o.o. w T., która była reprezentowana przez J. J. (1). Pierwsza rejestracja pojazdu nastąpiła w dniu 20.12.2010r. (k.529, k. 415-416). Samochód został zakupiony jako ciężarowy celem odliczenia 100% podatku od towarów i usług.

Z informacji uzyskanej z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wynikało, że przed kradzieżą we wrześniu 2015r., trzykrotnie było wypłacane odszkodowanie z polisy AC, jaką posiadał pojazd B. (...). W dniu 12 lipca 2011r..

w dniu 22 lipca 2011r., a także w dniu 4 czerwca 2012r. – szkoda całkowita. Łączna suma wypłaconych odszkodowań wyraża się kwotą 320.634,24 zł.

(**dowód** : informacja z (...) k. 505-509v)

(...) S.A w W. naprawił wówczas szkodę w pojeździe B., przyznając odszkodowanie w kwocie 3.571,87 zł powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 12 lipca 2011r. Przebieg pojazdu na dzień 22.08.2011r. – 13.179 km (k.528 i 429) Ubezpieczenie zostało wypłacone z AC (...) Funduszowi (...).

(...) przyznało także odszkodowanie z AC za szkodę z dnia 22 lipca 2011r. w kwocie 5.471,30 zł (k.529 i 413) W dniu 22 lipca 2011r. kierujący pojazdem (...) S. J. (2), cofał, nie zauważył słupka, w który uderzył powodując uszkodzenie zderzaka, nadkola, felgi i opony (k. 421v)

(...) S.A w 2012r. przyznane zostało (...) Funduszowi (...) odszkodowanie w kwocie 108.720,33 zł w związku ze szkodą całkowitą w pojeździe B. (dowód pismo k. 499 i 500)

W dniu 4 czerwca 2012r. pojazd był własnością (...) S.A. W tym czasie pojazd uległ uszkodzeniu, w wyniku najechania przez samochód ciężarowy na tył pojazdu B. (...), w wyniku czego, samochód B. wpadł do rowu i dachował. Pojazd objęty był ochroną ubezpieczeniową z ubezpieczenia AC. Szkodę likwidował wówczas ubezpieczyciel (...) S.A. w W.. (...) S.A określił, że szkoda w pojeździe jest szkodą całkowitą, a zatem z ekonomicznego punktu widzenia niezasadnym byłoby naprawianie tego pojazdu. W świetle kalkulacji (...), koszt naprawy przekroczyłby kwotę 157.000 zł. (...) wystawił wrak do sprzedaży na platformie aukcyjnej za cenę 80.000 zł. Wobec braku innych ofert, wrak pojazdu został nabyty przez (...) Sp. z o.o.w T.. (...) wypłaciło wówczas (...) Funduszowi (...) kwotę 108.720,33 zł tytułem naprawienia szkody (k.521 i 499). W dniu 6 lipca 2012r. (...) Fundusz (...) wystawił (...) Sp. z o.o. fakturę VAT na kwotę 77.479,67 zł netto za sprzedaż samochodu w stanie powypadkowym. (k.530 i 52 akt szkodowych). Wrak pojazdu B. został następnie, sprzedany przez (...) Sp. z o.o. w T. - (...) w T., po czym ponownie kupiony przez Spółkę (...).

dowód: akta szkodowe - koperta - k. 375; szkoda PL (...) (nr (...) w Oddziale P.) ; zeznanie J. J. (1) na rozprawie 16 lutego 2017r

Biegły sądowy mgr. inż. S. D. dokonał odczytu przebiegu z kluczyków pojazdu B. (...), wskazując, że w dniu 5 maja 2012r. przy przeglądzie serwisowym, przebieg tego samochodu wynosił 19.508 km. W dniu 13.08.2014r. przebieg wynosił 20.672 km, co więcej był identyczny z przebiegiem zarejestrowanym na dzień 4.06.2012r., tj. w dniu zaistnienia szkody całkowitej. W dniu 26.09.2014r. przebieg samochodu B. wynosił 30.164 km, zaś 17.08.2015r. – 31.828 km, ostatni przebieg zapisany w kluczyku wyniósł 32.081 km.

(**dowód:** opinia biegłego sądowego k. 527)

Biegły sądowy określił wartość samochodu B. (...) na kwotę 98.900 zł netto. Wartość samochodu zastała oszacowana przy wykorzystaniu systemu komputerowego (...)Ekspert. Wyposażenie pojazdu zidentyfikowano na podstawie numeru VIN w (...) B. oraz w systemie DAT. Biegły zastosował korekty dodatnie za wyposażenie dodatkowe, ustalone w oparciu o identyfikację numeru VIN pojazdu, za datę pierwszej rejestracji, za serwisowanie pojazdu; korekty ujemne wiązały się z wcześniejszymi naprawami, liczbą właścicieli, użytkowaniem pojazdu, jako samochodu ciężarowego, a także w związku z odbudową samochodu po szkodzie całkowitej w nieznanych warunkach i z zastosowaniem części nieznanego pochodzenia.

(**dowód:** opinia biegłego k. 527-556)

Biegły sądowy odnosząc się do zastrzeżeń powoda do opinii wskazał, że zgodnie ze wskazaniami odczytami z kluczyków samochód musiałby pozostawać bez ruchu w okresie od 4.06.2012r. do 13.08.2014r. co wydaje się nieprawdopodobne, chociażby z uwagi na konieczną jazdę próbną pojazdu, dla określenia jego sprawności technicznej, po dokonanej naprawie. Nadto powód odmówił wskazania miejsca, gdzie dokonał naprawy pojazdu, co zdaniem

biegłego uzasadnia przyjęcie ujemnej korekty, względem kwoty bazowej. Odbudowa pojazdu wpływa na wartość pojazdu i uzasadnia przyjęcie ujemnej korekty zastosowanej już wcześniej przez ubezpieczyciela. Fakt użytkowania pojazdu, jak samochodu ciężarowego także powoduje, że jego wartość jest niższa względem samochodów osobowych.

(dowód: opinia uzupełniająca k. 583-584)

Biegły zeznając na rozprawie w dniu 16.10.2018r podtrzymał sporządzoną opinię na piśmie w całości. Zeznał, iż nie zastosował dodatniej korekty z tytułu niższego przebiegu niż normatywny albowiem taką korektę stosuje się wówczas kiedy przebieg pojazdu jest należycie udokumentowany. W przekonaniu biegłego po analizie dokumentów i odczycie z kluczyka przebieg B. nie był należycie udokumentowany. W okresie od 4.06.2012r. do 13.08.2014r. mimo upływu 2 lat i 2 miesięcy przebieg samochodu był identyczny bo 20 672 km. Samochód 4.06.2012r był po szkodzie całkowitej i do wymiany był m.in. dach, tylne błotniki, drzwi p.p., drzwi tylne, pokrywa komory silnika, reflektory, lampy, szyby, wzmacniacze słupka d, pas tylny, tylna pokrywa, deska rozdzielcza, system A., zespół chłodnic. Jednak brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających : kiedy, w jaki sposób, gdzie, w jakich warunkach i jakimi częściami samochód był naprawiany, a właściwie odbudowany po szkodzie całkowitej.

Nie wiadomo w jakiej stacji diagnostycznej dokonano badań technicznych, kiedy został dopuszczony samochód do ruchu. Według biegłego tak duża naprawa musiała mieć miejsce w warsztacie, który dysponował dużym zapleczem, na pewno nie w garażu. Zakup tak dużej ilości nowych, oryginalnych części to kilkadziesiąt tysięcy złotych a jednocześnie brak jakichkolwiek rachunków potwierdzających ich zakup (chyba, że nie kupiono oryginalnych nowych części). Niewiarygodne dla biegłego było, aby samochód po takim dużym odbudowaniu nie przejechał nawet jednego kilometra próbnej jazdy, aby sprawdzić jego sprawność techniczną, a następnie na lawecie musiałby jechać do serwisu (...). Można z tych danych też wnioskować, iż od 13.08.2014r do 20 sierpnia 2014r przejechał powód 228 km bez badań technicznych i dowodu rejestracyjnego. Powód nie złożył do akt kopii zaświadczenia o przeprowadzonych badaniach technicznych a taki dokument mógł zdaniem biegłego uzyskać ze stacji diagnostyki lub Starostwa. Powyższe ustalenia spowodowały, że biegły uznał przebieg samochodu za nienależycie udokumentowany i nie zastosował korekty dodatniej.

Biegły zeznał również, że zastosował 4% korektę z uwagi na ilość 5 właścicieli pojazdu wpisanych do dowodu rejestracyjnego, albowiem ilość rzutuje na cenę pojazdu. Atutem jest jeden właściciel.

(dowód: zeznania biegłego mgr. inż. S. D. na rozprawie 16.10.2018r) .

Powód- a w jego imieniu prezes S. J. (1) (brat wcześniej słuchanego w charakterze strony –J. J. (1)) uzupełniająco przesłuchany na rozprawie w dniu 16.10.2018r zeznał, że po szkodzie całkowitej 4.06.2012r wrak został sprzedany a następnie odkupiony, ale nie pamięta kiedy to miało miejsce, jak i za jaką cenę sprzedano wrak. Będąc elektrykiem S. J. (1) zeznał, że sam naprawił samochód w hali warsztatowej spółki. Do wymiany były drzwi, błotnik maska. Sam wyciągnął wgnioty na słupkach drzwiowych i dachu. Według strony to nie było nic trudnego. Nie było też potrzeby lakierowania samochodu. Kupował części nowe ale więcej używanych. Nie pamięta daty przeglądu technicznego. Przyznał, że być może samochód jeździł tydzień bez przeglądu. Do serwisu (...) pojazd pojechał na wymianę oleju i serwis bo w ramach pakietu do 100 tys km. Spółka miała to za darmo. Nie pamięta czy samochód jechał sam czy na lawecie do serwisu. Samochód w czasie naprawy był przestawiany bez uruchamiania silnika. Był pchany. Po zakończonej naprawie raczej nie jeździł samochodem. Przejechał 5-10m po uruchomieniu.

(dowód: uzupełniające przesłuchanie powoda a jego imieniu aktualnego prezesa powodowej spółki (...)) .

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powoda było niezasadne.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody przedstawione przez strony postępowania, zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, którą kieruje się współczesny proces cywilny. Przede wszystkim strony nie kwestionowały

prawdziwości dokumentów, a Sąd nie dostrzegł podstaw, by poddawać w wątpliwość złożone do akt dokumenty, dotyczące istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Uwagi te dotyczą w szczególności dokumentów z akt szkodowych prowadzonych w związku z objęciem ochroną ubezpieczeniową AC pojazdu B. (...). Sąd w części dał wiarę zeznaniom powoda, głównie jej prezesa J. J. (1).

Celem ustalenia wartości rynkowej pojazdu przed szkodą, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego. Do złożonej opinii, zarzuty sformułował pełnomocnik powódki. W ocenie Sądu nie były one uzasadnione. Zdaniem sądu opinia biegłego była rzetelna wyczerpująca i niezwykle pomocna.

W sprawie spór między stronami sprowadzał się, w istocie, do ustalenia i rozstrzygnięcia rzeczywistej wartości pojazdu B. (...) na dzień kradzieży.

Nie budziło wątpliwości, że w dacie zdarzenia z 2 września 2015r., pojazd B. (...) objęty był polisą dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, oraz że pozwany uznał swą odpowiedzialność, co więcej po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie likwidacji szkody, wycenił ją ostatecznie na kwotę 105.772,36 zł (netto) , którą dobrowolnie wypłacił powodowi. Powód od początku kwestionował wysokość szkody określonej przez ubezpieczyciela, wskazując, że wartość rynkowa pojazdu netto jest wyższa o 43.127,64 zł.

Sąd dostrzegł znaczne rozbieżności w zeznaniach strony powodowej co do okoliczności naprawy pojazdu po szkodzie całkowitej w czerwcu 2012r. Prezes J. J. (1) zeznał na rozprawie 16.02.2017r, iż uszkodzenia po wypadku były poważne, samochód dachował. Drzwi, maska, zderzak, tylna kłapa, pas tylny, wszystkie poduszki włącznie z deską rozdzielczą zostały wymienione. Same części kosztowały ok. 50 tyś. zł. Wszystkie części wymienione w 2012 roku były oryginalne. W. w dachu wyciągnięte zostały nową techniką bezinwazyjną przez dwa warsztaty w tym warsztat pana A. z K.. Tylko pas tylny i lampy były naprawiane inwazyjnie. Warsztat też wylakierował samochód. Brat naprawiał samochód.

Z kolei słuchany uzupełniająco w charakterze strony na rozprawie 16.10.2018r aktualny prezes spółki S. J. (1) zeznał, iż sam w całości i bez trudu naprawił samochód w hali warsztatowej spółki. Bez pomocy jakiegokolwiek warsztatu, bez lakierowania, włącznie z wyciąganiem wgniotów. Wymiana części nie nastarczała mu większych trudności. Gro części kupił używanych, nowe były kupowane np. spinki do błotników.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. J. (1) za wyjątkiem stwierdzenia iż wszystkie części wymienione były oryginalne. Przeczy temu zeznanie uzupełniające S. J. (1) (jego brata), który dokonywał wymiany tych części. W pozostałej części zeznania J. J. (1) są zgodne z zeznaniami biegłego, który wskazywał, iż tak duża odbudowa samochodu możliwa była tylko w warunkach warsztatu z zapleczem i na pewno z uwagi na bardzo duży koszt - nie częściami oryginalnymi.

Sąd nie dał więc wiary zeznaniom uzupełniającym powoda co do wyłącznie samodzielnej naprawy B., jak i że samochód po naprawie nie był sprawdzany poprzez próbną jazdę. Świadek raz twierdził, że samochód był tylko przepychany aby następnie na pytanie pełnomocnika dodać, że pewnie go uruchomił po naprawie i przejechał 5-10 m. ale nie kilometr. Dziwić może fakt, iż po tak dużej i drogiej odbudowie samochodu samochód był przez spółkę odstawiany do serwisu, aby skorzystać z darmowej usługi wymiany oleju i serwisu. Chyba, że chodziło przede wszystkim o dokonanie odczytu przebiegu pojazdu.

W okolicznościach sprawy, Sąd uznał za przydatną opinię biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego S. D.. Opinię biegłego ocenić należało jako w całości przekonującą. Biegły, w sposób jasny i logiczny, przedstawił w oparciu o dokumenty zebrane w sprawie i posiadaną wiedzę szczegółowe wyliczenie wartości pojazdu B. (...) na dzień 2 września 2015r. Opinia jego nie pozostawia wątpliwości co do rozmiarów szkody podlegającej naprawieniu z ubezpieczenia autocasco. W ocenie Sądu biegły ten posiadał odpowiednią wiedzę, przygotowanie i wieloletnie doświadczenie w swojej dziedzinie, co pozwoliło określić rzeczywistą wartość samochodu netto na dzień kradzieży. Strona pozwana nie zdołała skutecznie podważyć wniosków biegłego. Sąd podziela stanowisko biegłego w zakresie zastosowanych korekt. Opinia znajduje oparcie również w zasadach doświadczenia życiowego.

Biegły w sposób wyjątkowo rzeczowy i precyzyjny wskazał, dlaczego jego zdaniem wartość pojazdu B. przed szkodą wyrażała się kwotą 98.900 netto. Wywód biegłego oceniony został przez Sąd jako logiczny i nie zawierający sprzeczności. Przekonujące były stwierdzenia biegłego sądowego wskazujące na konieczność uwzględnienia ujemnej korekty na poziomie 15%, w związku z faktem, że pojazd B. w 2012r. uległ szkodzie całkowitej (powód sugerował przyjęcie spadku wartości raptem o 5%) . Biegły rzeczowo odniósł się do zarzutów strony powodowej, prywatnej opinii na której opierał się powód, wykazując ich niezasadność. Zarówno opinia główna, jak i uzupełniająca i zeznania biegłego na rozprawie nie pozostawiają w tym zakresie jakichkolwiek wątpliwości. W ocenie Sądu koniecznym było uwzględnienie spadku wartości pojazdu B. w związku z wcześniejszymi szkodami, w szczególności szkodą całkowitą pojazdu.

Sąd podzielił także wywód biegłego odnoszący się do odczytów z kluczyków B., gdyż zwyczajnie niewiarygodnym jest i przeczy logice, aby samochód w okresie dwóch lat i dwóch miesięcy nie przejechał żadnej odległości, nawet próbnej jazdy po naprawie czy też odległości po naprawie z siedziby spółki do serwisu -co wpływało na wartość tego pojazdu. Biegły wyjaśnił wyczerpująco i przekonywująco w opinii uzupełniającej i zeznaniach dlaczego nie zastosował pozytywnej korekty z tytułu niższego przebiegu niż normatywny. Skoro sam powód (obaj prezesi) nie zeznali, że samochód był przewożony na lawecie po naprawie z tytułu szkody całkowitej do serwisu (...) to uprawnione było kwestionowanie przez biegłego przebiegu pojazdu 20 672 km odczytanego z kluczyka 4.06.202r po szkodzie całkowitej i w serwisie (...).08.2014r. jako nienależycie udokumentowanego i przez to niewiarygodnego.

Przechodząc na grunt rozważań prawnych wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast jak stanowi § 2 pkt.1 cytowanego powyżej art. 805 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku - jak stanowi art. 817 § 1 k.c. Zgodnie z art. 805 k.c., ubezpieczyciel ma obowiązek wypłacenia odszkodowania w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku losowego.

Zgodnie z § 8 Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco ustalonych przez T.U. (...) S.A w W., jeżeli nie ustalono inaczej w przypadku kradzieży pojazdu obowiązywały następujące zasady: odszkodowanie jest należne w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody. Wypłata odszkodowania następuje po wyrejestrowaniu pojazdu i po przeniesieniu na ubezpieczyciela własności pojazdu; wraz z umową przenoszącą własność ubezpieczony powinien wydać oryginał lub wórnik dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, dowód własności pojazdu w oryginale, dowód dopuszczenia do ruchu, oryginalne dokumenty potwierdzające pochodzenie pojazdu, oraz wszystkie oryginalne i dorabiana kluczyki i sterowniki służące do uruchomienia pojazdu. Zgodnie z punktem 8 tego paragrafu wysokość ustalonego odszkodowania nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia na dzień ustalenia odszkodowania.

Z kolei w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odpowiedniej sumy tj. sumy odpowiadającej kosztom przywrócenia uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego. Jednakże w przypadku naprawienia szkody przez ubezpieczyciela zazwyczaj polega na zapłacie określonego odszkodowania.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar wykazania faktu, z którego strona powodowa wywodziła skutki prawne, spoczywał powodzie. Powód poza twierdzeniem przeciwnym i negowaniem ustaleń biegłego – w zakresie wartości pojazdu – nie dowiódł, by opinia była obarczona błędnym założeniem, bądź aby proces myślowy biegłego był nielogiczny, czy niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego.

Z tych względów, zarzuty sformułowane przez pełnomocnika powoda, do wniosków biegłego, należało uznać za niezasadne. Skoro biegły sporządził opinię zgodnie z treścią postanowienia Sądu, w której jasno i kompleksowo uzasadnił ustalenia oraz wnioski, a jej uzupełnienie i zeznania biegłego dodatkowo potwierdzają prawidłowość założeń, to opinia mogła stanowić podstawę dokonania oceny wysokości szkody, której doznał powód, na skutek kradzieży pojazdu.

Rozważania biegłego zawarte w opinii doprowadziły Sąd do przekonania, że wysokość szkody powoda wyraża się kwotą 98.900 zł. Wobec faktu, że ubezpieczyciel przed procesem, w całości naprawił szkodę doznaną przez powoda, powództwo, jako niezasadne, gdyż wykraczające poza wartość szkody, podlegało oddaleniu .

Zgodnie z treścią art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zważywszy, że powód domagał się zapłaty 43.427,64 zł, a dotąd otrzymał od pozwanego łącznie 105.772,36 zł., to w świetle treści powołanego wyżej art. 824¹ § 1 k.c., w odniesieniu do wysokości szkody ustalonej na kwotę 98.900 zł., należało uznać żądanie powoda jest niezasadne, albowiem przewyższa kwotę, która w całości wyczerpała roszczenie powoda z tytułu ochrony gwarantowanej polisą autocasco.

W tych okolicznościach, za koszt niecelowy i dlatego nieobciążający pozwanego, należało uznać również wydatek powoda związany ze zleceniem kalkulacji wysokości szkody na kwotę 300 zł.

Powyższe rozważania, w świetle przytoczonych wyżej przepisów, uzasadniały rozstrzygnięcie zawarte w punkcie pierwszym wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu sąd oparł o zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażoną w art. 98 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powód w całości przegrał sprawę, dlatego obowiązany jest zwrócić stronie przeciwnej poniesione koszty. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Pozwany poniósł koszty w wysokości 5 486,26 zł (4 800 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 669,29 zł zaliczka pobrana na koszt opinii biegłego). Pełnomocnik pozwanego wniósł o przyznanie mu podwójnych kosztów zastępstwa procesowego. Nie można wprawdzie odmówić pełnomocnikowi pozwanego, iż aktywnie uczestniczył w postępowaniu, ale w ocenie sądu mając na uwadze charakter sprawy, nakład pracy pełnomocnika, czynności podjęte w sprawie, nie zachodziły okoliczności z art. 109 §2 k.p.c., które przemawiały by za podwyższeniem wynagrodzenia. Pozwanemu zwrócono resztę niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na biegłego w wysokości 1 330,74 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

- 1. odnotować w kontrolce uzasadnień**
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom obu stron;
3. przedłożyć z apelacją lub za 30 dni do uprawomocnienia.

(...).11.2018r

Sędzia: